PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, środa 7 grudnia 1932 r. | Nr. 280

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R. PAKTY NIEAGRESJI. POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Neue Zürcher Zeitung 5.XII w koresp. z Helsingforsu zaznacza, że ratyfikacja paktu polsko - sowieckiego i podpisanie paktu francusko - rosyjskiego wywołuje w opinji bałtyckiej silne zainteresowanie. Prasa bałtycka wyraża przekonanie, że Polska wobec osłabienia swego bezpieczeństwa na prawem skrzydle, będzie obecnie starała się o zabezpieczenie lewego, wzmacniając swoje stosunki z państwami bałtyckiemi. Niektóre dzienniki wspominają o wzmożonej działalności polskiej dyplomacji, a w szczególności o bliższem zetknięciu ze sztabami państw bałtyckich. W związku z tem autor cytuje informacje „Königsb.Hart. Ztg." co do rzekomo projektowanych zmian na polskich placówkach bałtyckich, jak również o próbach zbliżenia Polski do Litwy, co — według królewieckiego dziennika — dotychczas nie znajduje przychylnego oddźwięku. Polska ma teraz nadzieję zawarcia traktatu handlowego z Sowietami, który ożywi polski przemysł, ponieważ niewątpliwie dużą część zamówień sowieckich w Ameryce i w Niemczech przejmie Polska.

Korespondent zwraca uwagę na okoliczność, że po upłynięciu terminu tego projektowanego traktatu handlowego Rosja będzie miała możność narzucenia swych warunków gospodarczych Polsce, tak, jak to zrobiła z Łotwą, a to zaś w Polsce, jako w kraju więcej uprzemysłowionym, może wywołać cięższe następstwa.

Izwiestja 5.XII donoszą w depeszy z Paryża o rozmowie premjera Herriota z wicem. Szembekiem, który, według doniesień prasy, miał zapewnić rząd francuski o zadowoleniu, z jakiem rząd polski przyjął podpisanie francusko - sowieckiego paktu nieagresji.

Ten sam dziennik zamieszcza komentarz „Gazety Polskiej" o wywiadzie, udzielonym przez Litwinowa dziennikowi „Petit Parisien".

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 6.XII w korespondencji z Warszawy z zaniepokojeniem donosi o kampanji prorządowej prasy polskiej przeciwko staraniom niemieckim o równouprawnienie. Dziennik atakuje wysuwaną przy tej sposobności przez prorządową prasę polską tezę zniesienia traktatu o ochronie mniejszości. Dziennik powtarza głos „Posener Tageblattu", że traktat ten stanowi podstawowy filar państwowości polskiej.

The Sunday Times 4.XII streszcza odczyt wygłoszony dla studentów przez referenta prasowego ambasady R. P. w Londynie w Exeter w obronie „korytarza" polskiego. Pismo zaznacza, iż odczyt wywołał wielki oddźwięk wśród słuchaczy.

POLSKA A WŁOCHY.

Corriere della Sera 4.XII, donosząc o śmierci ambasadora Przeździeckiego zaznacza, że należał on do grona najbardziej cenionych osobistości ze świata politycznego w Polsce, a w Rzymie zjednał sobie duże sympatje zarówno dzięki swoim zaletom osobistym jak i staraniem o nawiązanie jak najserdeczniejszych stosunków między Polską a Włochami.

La Tribuna 4.XII donosi o przybyciu do Rzymu polskiej delegacji, której celem jest rozwinięcie stosunków handlowych między Polską a Włochami.

POLSKA A KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA W KOWNIE.

Lietuvos Žinios 5.XII w art. wst., informującym o odbywającej się w Kownie konferencji, mającej

na celu uregulowanie komunikacji kolejowej między Dalekim Wschodzie a państwami Europy Zachodniej, pisze, że w konferencji tej biorą udział delegaci Niemiec, Litwy, Łotwy, Rosji Sowieckiej, Japonji i Wschodnich Chin. Dziennik podkreśla, że niektórzy członkowe konferencji wypowiedzieli się za przyciągnięciem do niej Polski, w tym celu, by tranzyt przez Rosję mógł odbywać się w dwuch kierunkach: 1) przez Litwę i Łotwę, oraz 2) przez Polskę. W d. c. dziennik zaznacza, że sprawa przyciągnięcia Polski do konferencji zostanie, prawdopodobnie, zdecydowana w dniach najbliższych. Wkońcu dziennik wyraża pogląd, że konferencja osiągnie pozytywne wyniki w sprawie komunikacji z Dalekim Wschodem przez Z. S. R. R., pomimo małego zainteresowania się Sowietów korzystną dla nich sprawą tranzytu przez ich terytorjum oraz pomimo przeszkód, spowodowanych konfliktem chińsko - japońskim.

Prasa łotewska z 6.XII w doniesieniach z Kowna pisze o rzekomem zwróceniu się posła polskiego w Berlinie do litewskiego M. S. Z. z żądaniem udzielenia wiz wjazdowych na Litwę delegatom polskiego ministerstwa komunikacji, a to celem umożliwienia Polsce wzięcia udziału w odbywającej się w Kownie konferencji komunikacyjnej. Żądanie posła polskiego miało być — jak podaje prasa łotewska — umotywowane tem, iż Polska została zaproszona na tę konferencję przez komisarjat komunikacji Z. S. R. R.; rząd zaś litewski miał odmówić udzielenia wiz delegacji polskiej, wobec oświadczenia delegata sowieckiego na konferencji, że fakt zaproszenia Polski przez sowiecki komisarjat komunikacji nie jest mu znany.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. SPRAWA DŁUGÓW.

Der Tag 7.XII w koresp. z Genewy p. n. „Todeskampf der Abrüstungskonferenz" pisze, że porozumienie między Herriotem i Davisem zmierza do zakończenia obrad konferencji rozbrojeniowej bez osiągnięcia wyników i bez przywrócena Niemcom równouprawnienia. Dziennik podkreśla, że plan Herriot — Davis określają koła niemieckie jako niemożliwy do przyjęcia w tej formie, jak został on podany do wiadomości, a mianowicie, że konferencja ma zakończyć swoje prace, przyjmując za podstawę rezolucję z dnia 23 lipca b. r.; dalej, że dalszy etap prac rozpocznie się za trzy lata, a tymczasem zostanie ustanowiona komisja techniczna, która przeprowadzi prace przygotowawcze; wreszcie, że sprawa równouprawnienia Niemiec będzie rozstrzygnięta na najbliższej konferencji, która ma być zwołana dopiero za trzy lata. Dziennik zaznacza, że państwa małe oraz państwa neutralne nie popierają planu francusko - amerykańskiego, ponieważ nie posuwa on naprzód sprawy rozbrojenia. Państwa te oczekują, że Niemcy wystąpią z wnioskiem dalszego prowadzenia konferencji aż do osiągnięcia skutecznych zarządzeń w sprawie rozbrojenia. Dziennik podnosi, że odroczenie konferencji rozbrojeniowej miałoby wówczas tylko sens, gdyby przedtem została ostatecznie załatwiona sprawa równouprawnienia Niemiec. Plan Herriot — Davis zmierza widocznie do tego, aby przypisać Niemcom winę za rozbicie konferencji rozbrojeniowej.

Germania 6.XII, w art. wst. pisze, że narady pięciu mocarstw nad zagadnieniami polityki światowej są oznaką, że teraz już walka o równouprawnienie Niemiec weszła w takie stadjum, w którem łączy się ona z walką o przyszłą organizację pokoju. Dziennik wskazuje, że wypływa przytem na wierzch stare przeciwieństwo między Francją a państwami anglosaskiemi, które to przeciwieństwo Francja od 1919 r. odczuwa zawsze, gdy tylko stara się bliżej ku sobie przyciągnąć oba państwa anglosaskie. Obecnie w sprawie równouprawnienia Niemiec, które już uznał cały świat, Francja chce tak niem pokierować, aby wzamian za równouprawnienie otrzymać pewne rekompensaty. Dziennik sądzi, że sprawa powinna być przedmiotem targów, gdyż rozumie się ona sama przez się, i wypływa z przynależności do Ligi Narodów. Równouprawnienie, rozbrojenie, organizacja pokoju oznacza bezpieczeństwo dla wszystkich i zarazem uwzględnia życiowy rozwój narodów i dlatego nie może opierać się na francuskim planie konstruktywnym. Gdyby Francja chciała przeprowadzić to równouprawnienie tylko na podstawie swego planu, to konferencja pięciu musiałaby skończyć się niczem. Natomiast na podstawie każdego innego planu, a szczególnie angielskiego, byłoby rzeczą możliwą dojście do pozytywnych wyników.

Frankfurter Ztg. 6.XII w art. wst. pisze, że atmosfera w Genewie jest b. naprężona; a najwyższy stopień naprężenia wywołali Amerykanie, którzy nabierają przekonania, że konferencja rozbrojeniowa nie doprowadzi do niczego i wobec tego nie są skłonni do ustępstw w sprawie długów wojennych. Ameryka chce układać się w sprawie długów z każdym dłużnikiem zosobna i stosownie do życzenia rządu angielskiego będzie unikała poruszania tej sprawy na światowej konferencji gospodarczej, na której może okazać się pewna solidarność Europy. W razie dojścia do utworzenia frontu Europy w sprawie rozbrojenia, miałoby to częściowo wpływ na sprawę długów wojennych. To wyjaśnia nam projekt amerykańskiej delegacji, aby konferencję rozbrojeniową narazie zakończyć i przyjąć wyniki, które ustalono w protokóle z 23 lipca b. r. a ponadto utworzyć stałą komisję, która miałaby charakter komisji kontrolnej. Konferencja, zdaniem delegacji amerykańskiej, powinna ustalić w deklaracji, że francuskie żądania w sprawie bezpieczeństwa i niemieckie żądania w sprawie równouprawnienia powinny być rozpatrzone później. Dziennik zaznacza, że co się tyczy żądań niemieckich Amerykanie dostrzegają, że Francuzi błędnie je rozumieją, gdyż uważają te żądania za koniec pretensyj niemieckich, podczas gdy dla Niemiec jest to dopiero początek.

Dziennik podkreśla, że wogóle przyjęcie amerykańskiego stanowiska wzmocniłoby tylko pozycję Francji, o tyle o ile obliczona ona jest na odroczenie decyzji. Cztery lub pięć lat oczekiwania nie zmieniłyby nic w stanie zbrojeń Francji, natomiast byłoby to oczekiwanie— nieznośne dla Niemiec.

Le Matin 6.XII w art. H. Koraba twierdzi, że stanowisko Henriot'a w kwestji rozbrojenia świadczy o tem, iż broni on z całą stanowczością francuskiej tezy, lecz nie jest zacięty i nieprzejednany. Francji nie chodzi bynajmniej o kropki nad i, lecz o metodę postępowania, która polega na przyznaniu bezpieczeństwa, będącego istotnym postulatem francuskim równouprawnienia i to w czasie i w przestrzeni.

Le Temps 5.XII pisze: Nie należy zapominać, że konferencja genewska została zwołana w celu przeprowadzenia ogólnej redukcji zbrojeń na zasadzie art. 8 paktu, a nie dla wszczęcia rewizji traktatów — pośredniej i bezpośredniej. Byłoby pożądane, ażeby Niemcy dopomogły innym państwom w pracy nad rozbrojeniem, lecz jeżeli Rzesza Niemiecka uważa za stosowne powstrzymać się od tego, to nie przeszkadza to bynajmniej — ani de facto, ani de jure — dalszemu tokowi konferencji, ponieważ niemiecka organizacja wojskowa uważana być musi za ściśle określoną przez część 5-tą traktatu wersalskiego. Berlin zdaje się tego jednak nie rozumieć.

Corriere della Sera 4.XII donosi, że rząd włoski przystępuje do budowy dwu krążowników lekkich po 7.000 tonn, uzbrojonych w działa 152 mm., oraz 2 torpedowców po 600 tonn. Dziennik określa ten program na rok 1932 - 33 jako skromny w porównaniu z budowanym przez Francję wielkim pancernikiem Dunkerque o 26.500 tonn.

La République 5.XII w art. A. Bayet'a pisze: Gdyby było we Francji doszło do kryzysu ministerjalnego z powodu długów wojennych, to Stany Zjednoczone sądziłyby, że we Francji nie planuje jednolita opinja co do tej sprawy. Byłaby to bardzo wielka omyłka, wielce szkodliwa, tem więcej, że sprawa długów nie należy do zagadnień o charakterze rządowym, lecz obchodzi cały naród, którego wyrazicielem jest parlament.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 6.XII zamieszcza artykuł p. n. „Der General", poświęcony działalności Schleichera; dziennik podnosi, że jest on zwolennikiem reorganizacji armji na korpusy ochotnicze i z tego powodu nawet nie posiada sympatyj wśród starej generacji oficerów zawodowych.

Schleicher stanowi przejście od ustroju, stworzonego przez rewolucję, do ustroju, który już nie będzie miał nic wspólnego z okresem rewolucji. Etapami tej ewolucji byli Groener i v. Seeckt.

L'Ere Nouvelle 4.XII w art. wst., omawiającym nominację generała Schleichera na kanclerza, zaznacza, że gabinet ten prawdopodobnie będzie mieć charakter mniej wojskowy, aniżeli poprzedni Papena.

Dziennik uważa, że Francję interesuje najwięcej, jaki będzie plan polityki zagranicznej Schleichera i jakie dał on instrukcje Neurathowi do Genewy. Pomimo, że nowy kanclerz nie określił jeszcze swych planów, można jednak mieć już o nich pewne pojęcie z oświadczenia, wypowiedzianego w czerwcu b. r. do specjalnego wysłannika agencji Radio. W tem oświadczeniu Schleicher streścił swój program w trzech punktach, a mianowicie: 1) Przekreślenie odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny światowej, 2) zaprzestanie płacenia odszkodowań i 3) zniesienie nierówności zbrojeń między Francją i Niemcami. Te oświadczenia nie były zdementowane.

„L'Ere Nouvelle" stwierdza, że od Francji ciągle się czegoś żąda, a nic się nie daje wzamian, wobec tego należy zapytać, czy taką pozostanie również polityka nowego gabinetu niemieckiego.

The Sunday Times 4.XII w art. wst. w związku z nominacją gen. Schleichera pisze, że przez swe oświadczenia nowy kanclerz Rzeszy uważany jest w niektórych krajach za tego, który personifikuje militarystyczne dążenia Niemiec. Będzie jego zadaniem wykazać przez kierowanie międzynarodowemi sprawami, iż pogląd ten jest mylny. Pierwszą próbą, zdaniem pisma, będzie sprawa rozbrojenia. Nic tak nie rozprószy wątpliwości, jak szybka decyzja co do powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową. To, co Schleicher uczyni w tej sprawie, może być kwestją decydującą dla konferencji, zarówno jak i dla Niemiec.

The Observer 4.XII pisze, że główne znaczenie zmiany na stanowisku kanclerza Rzeszy polega na tem, iż ekonomicznym trudnościom Niemiec tej zimy nie będą towarzyszyły polityczne niepokoje. Podstawą ogólnego zaufania, pokładanego w gen. Schleicherze, jest nadzieja, że będzie on sprawował swój urząd zarówno kompetentnie jak i taktownie. Autor podkreśla, że podstawowem zagadnieniem niemieckiem jest zdobycie zaufania zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Lietuvos Aidas 5.XII w art. wst., komentującym utworzenie w Niemczech gabinetu v. Schleichera, wyraża pogląd, że nowy rząd niemiecki utrzyma się u władzy przynajmniej przez kilka lat najbliższych. Dziennik wyraża nadzieję, że Schleicher, chcąc przyjść z pomocą bezrobotnym, będzie prowadził bardziej liberalną politykę handlową. „Co się tyczy polityki zagranicznej, to Schleicher — pisze dziennik — jest znany jako zwolennik współpracy z Sowietami i niezbaczania z kierunku linji Berlin — Kowno — Moskwa; jest on również zwolennikiem nawązania ściślejszej współpracy z Francją". W d. c. dziennik podkreśla, że rząd v. Schleichera ma duże szanse znalezienia przychylnego sobie gruntu na terenie międzynarodowym.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 5.XII zamieszcza dekret rządu sowieckiego, przekazujący sprawy zaopatrzenia robotników w przedmioty pierwszej potrzeby zarządom poszczególnych fabryk, co pozwoli ma tym ostatnim na dokonywanie bardziej celowego podziału towarów oraz funduszów aprowizacyjnych. Dekret zaznacza, że chodzi w pierwszym rzędzie o uniemożliwienie robotnikom, opuszczającym pracę oraz tym, którzy nie są faktycznie związani z fabryką, korzystania z zaopatrzenia państwowego.

Prawda i Izwiestja komentując powyższy dekret w artykułach wstępnych stwierdzają, iż wydając te zarządzenia, rząd sowiecki kierował się zasadą, że zaopatrzenie ludności robotniczej winno być podporządkowane interesom produkcji.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30